

Sygn. akt I ACa 912/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki (spr.) SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st. prot. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko D. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 marca 2012 r. sygn. akt I C 1197/10

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że: punktowi I nadaje brzmienie „zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 29.725 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy siedemset dwadzieścia pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 28 marca 2012 r.”, w miejsce punktów III i IV wpisuje punkt III o treści „zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 766 zł (siedemset sześćdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania”;**
- 2. w pozostałej części apelację oddala;**
- 3. nakazuje ściąganie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 1726,72 zł (jeden tysiąc siedemset dwadzieścia sześć złotych 72/100) tytułem kosztów sądowych;**
- 4. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.**

Sygn. akt I ACa 912/12

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko D. S., S. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 80.000 zł tytułem zachowku oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

W podstawie faktycznej dochodzonego roszczenia powód podał, że jest spadkobiercą ustawowym zmarłego 19 czerwca 2009 r. F. S. (jest jednym z jego dwóch synów), którego spadek na podstawie testamentu notarialnego nabył wnuk, pozwany – D. S..

W skład spadku po zmarłym wchodzi własnościowy lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...) wraz z wyposażeniem – wszystko o łącznej wartości 320.000 zł. Stwierdził, że w/w mieszkanie w 1999 r. zostało wymalowane oraz wymieniono w nim parapety, zaprzeczył twierdzeniom, aby miał wiedzę o odłożeniu przez ojca 20.000 zł, zaznaczając przy tym, że opiekował się nim, sprzątał jego mieszkanie, dokonywał niezbędnych zakupów, zaś otrzymywaną od ojca kwotę 500 zł miesięcznie przeznaczał na zakup dla niego żywności, lekarstw, uiszczanie opłat za należności z tytułu eksploatacji przedmiotowego mieszkania. Identycznie było z ostatnią emeryturą ojca.

Powód zaprzeczył również faktowi obdarowania go przez ojca: środkami finansowymi pozwalającymi mu na zakup działki w S.; kwotą 1.000 USD; posiadania przez F. S. jakichkolwiek oszczędności, jak również cennych przedmiotów w postaci złotej biżuterii oraz tzw. dukacików. Stwierdził także, że nie otrzymał kwoty z zasiłku pogrzebowego i ubezpieczeń. Zazaczył w końcu, że pozwany otrzymał od spadkodawcy akcje kolejowe i nieznanej wartości.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów postępowania.

Na kanwie swojego stanowiska pozwany zarzucił, że wartość wyżej wspomnianego lokalu mieszkalnego, nie przekraczała, z uwagi na jego warunki techniczne, 217.000 zł. Dodał do tego, że w skład spadku po spadkodawcy wchodzi dobra materialne o wartości 5.000 zł oraz kwota 20.000 zł zebrane przez dziadka na remont lokalu, jednakże po jego śmierci przejęta przez mającego klucz do lokalu, powoda. Pozwany podniósł również fakt obdarowania stryja przez jego ojca dobrami majątkowym, których wartość znacznie przekracza przysługujący mu zachówek. Dotyczy to pomocy finansowej w zakupie działki położonej w S., uiszczania od 2003 r., co miesiąc przez spadkodawcę na rzecz powoda kwoty 500 zł, w sumie 34.500 zł, przejęcia przez powoda lub kogoś z jego rodziny ostatniej renty spadkodawcy w kwocie 1.532,59 zł. Zdaniem wnuka spadkodawcy powód otrzymał od swego ojca pieniądze ze sprzedaży działki rekreacyjnej w rejonie P. w K. oraz 1.000 USD.

Nadto pozwany stwierdził, że z mieszkania dziadka zostały zabrane dwie złote, grube obrączki, jeden stary sygnet bez oczka, dwa złote pierścionki (jeden duży z oczkiem fioletowym, drugi mały z rubinem) oraz kolekcja wartościowych złotych monet tzw. dukacików.

Pozwany zaprzeczył, ażeby stryj zajmował się swym ojcem, sprzątał jego mieszkanie, zaś podawane mu przez syna obiady były skąpe, stad też narzekał, że jest głodny. Leki dla dziadka były wykupywane przez ojca pozwanego. Powód z przejętej emerytury opłacił jedynie należności za: gaz 32,13 zł, energię elektryczną 57,67 zł, za mieszkanie 189,20 zł.

W końcu pozwany zaprzeczył, jakoby otrzymał zasiłek pogrzebowy po dziadku, zaznaczając że koszty pogrzebu poniósł jego ojciec. Przyznał jednakże fakt otrzymania po dziadku jednostki uczestnictwa w Funduszu Własności Pracowniczej (...) w Specjalistycznym Funduszu Otwartym. Zlecenie w tej sprawie zostało wystawione przez operatora 14 grudnia 2010 r.

Wyrokiem z dnia 28 marca wydanym do sygn. akt I C 1197/10 Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 55.975 zł z ustawowymi odsetkami od 14 września 2010 r. (pkt. I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt. II); zasądziła od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.615,47 zł tytułem kosztów postępowania (pkt. III); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.080 zł tytułem kosztów postępowania (pkt. IV).

W ustaleniach faktyczny sprawy Sąd I instancji stwierdził, co następuje:

Zmarły 19 czerwca 2009 r. F. S. pozostawił po sobie dwóch spadkobierców ustawowych powoda oraz ojca pozwanego I. S. (1). Spadek po nim na podstawie testamentu notarialnego z 28 lipca 2002 r. nabył pozwany.

W skład spadku po F. S. wchodzi przedmiotowe w sprawie mieszkanie obj. KW nr (...), o pow. 38,7 m² (pokój, kuchnia, toaleta na klatce schodowej + piwnica) wraz z udziałem w prawie użytkowania wieczystego obj. KW nr (...) oraz udziałem we współwłasności koniecznej budynku, w którym mieści się lokal (...). Spadkodawca lokal przy ul. (...) nabył na podstawie umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu i jego sprzedaży od (...) S.A. za cenę 2.999,74 zł. w dniu 18 grudnia 2001 r. Wartość rynkowa lokalu w chwili transakcji wynosiła 76.733 zł, przy czym F. S. została udzielona od sprzedawcy bonifikata w wysokości 95 % ceny, stąd też wyniosła ona 3.836,65 zł, która następnie została pomniejszona o bonifikatę 25 % tytułem jednorazowej wpłaty tj. o 959,16 zł. W efekcie rzeczy do zapłaty pozostała kwota 2.877,49 zł z tytułu sprzedaży lokalu oraz kwota 3.260 zł z tytułu sprzedaży udziału w prawie użytkowania wieczystego gruntu, która po zastosowaniu bonifikaty obliczonej tak jak w odniesieniu do lokali, w kwocie 3.137,75 zł stanowiła łączną kwotę 122,25 zł. Zatem łączna cena sprzedaży wyniosła 2.999,74 zł

Wspomniane mieszkanie w chwili śmierci spadkodawcy nadawało się do remontu, gdyż należało wymienić w nim instalacje, okna, ogrzewanie.

W mieszkaniu spadkodawcy znajdowało się jego wyposażenie w postaci: lodówki marki (...), mebli kuchennych, czteropalnikowej kuchenki gazowej, podwójnego łóżka, nakaslików, dwóch szaf tzw. trójek, wersalki, telewizora, dwóch odbiorników radiowych, fotela, odkurzacza marki (...), lampy, dywanu w kolorze bordowym zasłon i firanki. (...) w mieszkaniu pochodziły z lat 50-tych.

Nadto spadkodawca był w posiadaniu biżuterii, a to dwóch złotych obrączek, sygnetu męskiego, dwóch złotych pierścionków (jeden z rubinem, drugi z ametystem). Posiadał także złote dukaciki i gotówkę w kwocie około 20.000 zł.

Spadkodawca posiadał dwa ogródki działkowe, które sprzedał.

Po śmierci dziadka, pozwany gruntownie wyremontował mieszkanie, które odziedziczył, w tym poprzez wymię starej, zużytej, przepalanej i zagrażającej życiu instalacji elektrycznej. Następnie spadkobierca usunął w mieszkaniu bezwartościowe kilkudziesięcioletnie wyposażenie mieszkania w postaci mebli, dywanu, lodówki dwóch odbiorników radiowych.

Znajdujące się w mieszkaniu spadkodawcy biżuteria i pieniądze przetrzymywane w zamkniętej na klucz kasetce zniknęły, bez jakichkolwiek śladów włamania. Powyższy fakt nie był przez strony zgłaszany na Policji.

Powód za życia spadkodawcy kupił działkę w S. i wybudował na niej do, wszystko z własnych środków finansowych. Powód nie otrzymał od spadkodawcy.

W ocenie dowodów Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że z wiarygodnych bo spójnych ze sobą i depozycjami stron zeznań świadków P. S., B. H., R. S. (1), M. S. (1), M. S. (2), W. M., J. N., I. S. (2), K. P., D. W., wynika konieczność remontu przedmiotowego mieszkania. Z kolei z zeznań świadków M. S. (2), R. S. (2), stron a także okoliczności sprawy wynikało, że wyposażenie mieszkania spadkodawcy było niemal bezwartościowe.

Natomiast jako nieprzekonywujące Sąd Okręgowy określił zeznania świadków M. S. (1), I. S. (1), M. S. (2) i K. P. w przedmiocie i twierdzeń o rzekomych darowiznach spadkodawcy na budowę przez powoda domu w S.. Nie zostało bowiem w zeznaniach określone na czym ta pomoc finansowa polegała, jaka była jej wielkość i czas dokonania.

Podobnie Sąd ocenił zeznania świadków, co do przekazywania pieniędzy powodowi przez spadkodawcę ze sprzedaży ogródków działkowych.

Sąd Okręgowy w pełni dał wiarę, niekwestionowanej przez strony opinii biegłemu sądowemu M. N. (1) dotyczącej szacunku przedmiotowej nieruchomości.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji w szczególności stwierdził, że pozwany przeprowadził gruntowny remont mieszkania przy ul. (...) i wyrzucił wszystkie zużyte i bezużyteczne ruchomości takie jak meble, radia, dywan. Pozostałe ruchomości, które przedstawiały jakakolwiek wartość przeniósł do piwnicy. Dotyczy to telewizora, odkurzacza i lodówki, których wycena dokonana przez biegłego wskazuje na wartość 300 zł. Biegły oceniając wartość sprzętu i akcji pracowniczych (...) przekazanych pozwanemu przez dziadka określił na poziomie kwoty 800 zł.

W kolejności zostało zauważone, że w toku postępowania nie zostało wykazane, jakoby spadkodawca posiadał złotą biżuterię, złote dukaciki oraz gotówkę w wysokości 20.000 zł, którą powód zabrał. Nawet jeśli przed śmiercią F. S. pieniądze i złoto widzieli inni członkowie rodziny pozwanego, to jednak D. S. nie wykazał pozostawiania tych przedmiotów w mieszkaniu w chwili śmierci spadkodawcy. Nie zawiadomiono o kradzieży także Policji. Zatem nie udowodniono, że tak pieniądze jak i złote przedmioty zabrał powód. Podobnie rzecz się przedstawia w kwestii darowizn spadkodawcy na rzecz powoda. Jeśli zaś w czasie budowy przez powoda domu w S. była świadczona przez spadkodawcę na rzecz powoda jakaś pomoc, to przybierała ona, co najwyżej darowizn w rozumieniu art. 944 § 1 k.c., które z natury rzecz nie dolicza się do spadku.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie zostało wykazane przez pozwanego, jakoby powód pobrał ostatnią emeryturę spadkodawcy i nie przeznaczył jej na potrzeby ojca.

W kontekście ustalonej przez biegłego wartości wchodzących w skład spadku przedmiotowych: lokalu mieszkalnego, ruchomości i akcji pracowniczych w Funduszu Własności Pracowniczej (...) Funduszu Inwestycyjnym Otwartym, określonym na kwotę 223.900 zł, przy zastosowaniu art. 991 k.c., Sąd I instancji doszedł do przekonania, że wartość przysługującego powodowi zachowku po ojcu wynosi 55.975 zł (1/4 część wartości spadku), zasądzając wobec tego tę kwotę z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu (art. 455 k.c.) i oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany zaskarżonemu w całości orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie i nieuwzględnienie, że powództwo w niniejszej sprawie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego,
- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W kontekście powyższego apelant wniósł o zmianę wyroku poprzez:

1. oddalenie powództwa w całości oraz odstąpienie od obowiązku zapłaty kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda z uwagi na szczególny charakter sprawy, ewentualnie rozłożenie należności na rzecz powoda na raty;
2. zasądzenie kosztów postępowania wg. norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego;
3. wystąpienie do ZUS Oddział w K. z zapytaniem, kto odebrał ostatnią emeryturę spadkodawcy;
4. zobowiązanie powoda do wykazania źródeł pochodzenia środków na zakup działki oraz budowę domu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego musiała odnieść częściowo zamierzony skutek prawny w postaci zmiany zaskarżonego wyroku. Otóż Sąd I instancji sposób niepełny ustalił istotny dla rozstrzygnięcia sprawy jej stan faktyczny, tudzież przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów, co miało wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia.

Otóż w sprawie o zachówek zasadniczą kwestią dla oceny zgłoszonego roszczenia ma, przede wszystkim, ustalenie substratu zachowku. Stanowi on wartość całego czynnego spadku (przy odliczeniu długów spadkowych) ustalonego według cen z daty orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku (tak uchwała składu 7 sędziów z 26 marca 1985 r. III CZP 75/84, OSNCP 1985, nr 10, poz. 147), oraz w oparciu o przepis art. 993 i art. 996 z zw. z art. 995 k.c. wartość darowizny według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku.

Na powyższym tle Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że do substratu zachowku wliczyć należy wartość spadku w postaci przedmiotowego w sprawie lokalu mieszkalnego w wysokości 223.100 zł oraz wartość ruchomości i wartość darowizny na rzecz pozwanego w postaci 14 jednostek akcji (...) o łącznej wartości 800 zł. Jednakże, jakkolwiek Sąd Okręgowy w ustaleniach stanu faktycznego sprawy prawidłowo wywiódł, że spadkodawca był w posiadaniu biżuterii w postaci dwóch obrączek, sygnetu męskiego, dwóch złotych pierścionków (jeden z rubinem drugi z ametystem), tudzież gotówki w kwocie około 20.000 zł, to jednak faktów tych i konsekwencji z nimi związanymi w żaden sposób nie uwzględnił w wydanym wyroku. Tymczasem okoliczności w tym względzie choć pierwotnie zaprzeczone przez powoda, ostatecznie zostały przez niego przyznane w tracie zeznań. Stwierdził on bowiem „Spadkiem chcę objąć rzeczy w domu czyli 20.000 zł, 2 złote pierścionki o wartości po 1.500 zł, 30 dukacików, 5 tysięcy każdy, złoty sygnet o wartości 2 tysiące zł”. (dowód zeznania powoda k.174/2). Stąd też logiczny wniosek, że rzeczy te, tudzież walory pieniężne wchodziły w skład spadku po F. S.. O tym, że wspomnianymi złotymi przedmiotami dysponował spadkodawca, tudzież miał zgromadzone około 20.000 zł konsekwentnie zeznawali nie tylko pozwany (dowód zeznania pozwanego k. 175/2) ale przede wszystkim świadkowie: M. S. (1), M. S. (2) (k. 153-155), I. S. (1), K. P. (k. 163/2-165). Nie można jednak przyjąć, że przed śmiercią F. S. dysponował pn pełną kwotą 20.000 zł, gdyż co ujawnił świadek I. S. (1) „ojciec darował mu kwotę w wysokości 3.000 zł z tych 20.000 zł” (dowód zeznania tego świadka k.163). Przeważający jest wniosek w ustaleniach stanu faktycznego sprawy, że w dniach poprzedzających śmierć spadkodawca miał zgromadzone 17.000 zł oraz dysponował w/w przedmiotami złotymi, których wartość według stanu z chwili otwarcia spadku, a cen ustalonych na dzień orzekania przez Sąd I instancji wyniosła 18.800 zł (dowód: niekwestionowana przez strony uzupełniająca opinia biegłego M. N. (2) k. 304, oraz k. 311-312). Do substratu zachowku należało także doliczyć darowiznę wspomnianych 3.000 zł, gdyż brak było warunków (zresztą w ogóle nie wywodzonych) do zaliczenia jej do kategorii przysporzeń o których mowa w art. 994 § 1 k.c. Jest także rzeczą niewątpliwą w sprawie, że pozwany, jak to miało miejsce co miesiąc odebrał ostatnią emeryturę ojca w wysokości (co niesporne) 1.535,39 zł, dokonując z tych pieniędzy zakupu leków dla ojca (zeznania świadka I. S. (1) k.164/2) i płatności za mieszkanie. W konsekwencji trzeba było przyjąć, że z emerytury pozostało mu około 1.000 zł, które zatrzymał dla siebie.

Nadto nie bez znaczenia dla ustaleń stanu faktycznego sprawy pozostawała, z punktu widzenia oceny długów spadkowych, okoliczności, w jakich doszło do zakupu przez spadkodawcę przedmiotowego w sprawie lokalu mieszkalnego. Otóż zostało one wykupione przez spadkodawcę, jednakże za pieniądze otrzymane od syna I., który pokrył koszty ceny wykupu w wysokości 2.999,74 zł oraz koszty aktu notarialnego dotyczącego transakcji kupna mieszkania w wysokości 999,40 zł, w sumie 3.999 zł. Konsekwencją powyższego było sporządzenie przez spadkodawcę testamentu na rzecz wnuka - syna, pozwanego, którego nota bene jego ojciec I., zaproponował jako osobę uprawnioną do mieszkania (dowody zeznania świadka I. S. (1) k. 164. akt notarialny k. 53-61, testament k.52). Co prawda świadek I. S. (1) wskazuje powyższą kwotę, jaką przekazał ojcu na wykup mieszkania (nieco ponad 5.000 zł), jednakże nie pozbawia to wiarygodności jego zeznań, gdyż pomyłka w tym zakresie, jest niewielka, została zweryfikowana o przedłożony przez pozwanego akt notarialny dotyczący nabycia przez spadkodawcę lokalu, i może wynikać z upływu czasu 10 lat od dokonania czynności prawnej, przy czym logika przeznaczenia przez spadkodawcę swego spadku (mieszkanie niemal w całości wyczerpywało cały spadek) na rzecz jego syna, wobec wyłożenia pieniędzy na wykup, na to wskazuje.

W efekcie rzeczy czysta wartość spadku dotyczącego przedmiotowego w sprawie mieszkania wyniosła 219.101 zł. (223.100 zł – dług spadkowy 3.999 zł) Następnie zgodnie z wiarygodnymi zeznaniami wyżej wymienionych świadków obydwaj synowie otrzymali od ojca po 1.000 USD, co znajduje uzasadnienie w fakcie dokonania przez spadkodawcę pod koniec lat 80-tych sprzedaży dwóch działek pracowniczych, za co otrzymał środki finansowe, z których mógł zakupić wspomniane walory i zapewne w/w tak zwane dukaty austriackie (30 monet z wizerunkiem Cesarza F.

J.), te ostatnie przechowywane w kasetce w mieszkaniu, czy też choćby częściowo wyroby ze złota (sygnet męski, pierścionki). Obrączki z pewnością stanowiły pozostałość z małżeństwa spadkodawcy z matka powoda. Co do twierdzeń zaś świadków, w szczególności na temat otrzymania przez powoda od ojca środków materialnych na budowę domu w S., ocenić je należy jako będące przedmiotem domysłów I. S. (1) i jego najbliższej rodziny, ponieważ F. S. otrzymując stosunkowo niewysoką rentę nie posiadał na to środków finansowych, stąd też depozycje w tym zakresie należało uznać jako niczym nieuzasadnioną spekulację. W efekcie powyższych ustaleń na substrat przedmiotowego w sprawie zachowku składają się następujące pozycje: ostateczna wartość mieszkania - 219.101 zł, wartość ruchomości pozostałych w mieszkaniu oraz wartość przekazanych pozwanemu akcji (...) w wysokości 800 zł, wartość wyrobów złota i dukatów austriackich - 18.800 zł, 17.000 zł znajdująca się w mieszkaniu spadkodawcy przed jego śmiercią, 3.000 zł darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz I. S. (1), 1.000 zł zatrzymane przez powoda z renty otrzymanej w miesiącu czerwcu 2009 r., wartość dwóch darowizn po 1.000 USD poczynionych przez spadkodawcę na rzecz obojga synów, której wysokość według przeliczenia zgodnie z zapisami art. 995 k.c. oceniana na podstawie średniego kursu walut w NBP, w tym USD (dane z archiwum dostępnego w Internecie) wyniosła w per saldo 6.400 zł. W sumie wartość substratu przedmiotowego zachowku opiewało na kwotę 266.101 zł, co czyni w oparciu o wyliczenia dokonane przy zastosowaniu art. 991 k.c. możliwość dochodzenia przez uprawnionego powoda do zachowku kwoty 66.525 zł (1/4 z kwoty 266.101 zł).

Wszelako powód poprzez przejęcie za życia spadkodawcy jego oszczędności 17.000 zł, złotych przedmiotów i monet o wartości 18.000 zł i pozostałości renty za czerwiec 2009 r. w wysokości 1.000 zł (w sumie 36.800 zł), sam zaspokoił się częściowo w roszczeniu przysługującego mu zachowku, stąd też pozostała przysługująca mu część zachowku, której zasadnie może się domagać od spadkodawcy sięgnęła kwoty 29.725 zł.

Z kolei fakt przejęcia wspomnianych walorów pieniężnych i wyrobów ze złota trzeba było ustalić za pomocą domniemania faktycznego, o którym mowa w art. 231 k.p.c. Na wstępie zaznaczyć wypada, że powód wykazał się w sprawie wyjątkową niekonsekwencją i nierzetelnym podejściem we wskazywaniu podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia spekulując na temat okoliczności, które miałyby wskazywać jego uprawnienie uzasadnienia pretensji względem bratanka. Podał oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym sprawy fakty jakoby wobec odremontowania przez spadkodawcę mieszkania jego wartość wynosiła 320.000 zł, braku wiedzy na temat pozostawienia przez spadkodawcy oszczędności, złotych przedmiotów (obrączek, pierścionków, sygnetu) i złotych monet tzw. dukatów z wizerunkiem Cesarza F. J.. Tymczasem postępowanie dowodowe, w tym zeznania wnioskowanych przez niego świadków oraz opinia biegłego ds. szacowania nieruchomości postawiły kłam twierdzeniu, jakoby mieszkanie spadkodawcy przedstawiło wartość wskazywaną w pozwie. Także sam powód jak to ujął w swych zeznaniach objął spadkiem „rzeczy w domu czyli 20.000 zł, 2 złote pierścionki o wartości po 1.500 zł, 30 dukacików, 5 tysięcy każdy, złoty sygnet o wartości 2 tysiące zł”. Przyznał zatem, wbrew swoim pierwotnym twierdzeniom, o wiedzy na ten temat. Dodać trzeba, że z zeznań samego powoda wynika, że miał on bieżący dostęp do ojca, dysponował kluczami od jego mieszkania, zaś niewątpliwie tak pieniądze jak i złote przedmioty, tudzież złote monety zniknęły w mieszkaniu bez śladów włamania. Przekonał się o tym brat powoda I. S. (1), który w czasie pobytu spadkodawcy w szpitalu pojechał po pieniądze do mieszkania ojca, które miały być przeznaczone na zakup specjalistycznego łóżka, gdzie stwierdził ich brak, jak również fakt zniknięcia wspomnianych złotych przedmiotów i tzw. dukacików. Okoliczności te zostały potwierdzone przez w/w świadków, którzy zapewne zostali o nich poinformowani przez I. S. (1). Nie występują w sprawie racjonalne względy, ażeby nie dać wiary temu świadkowi, co do okoliczności zniknięcia wymienionych walorów, tym bardziej, że powód potwierdził fakt ich istnienia. Z kolei świadkowie zeznający w sprawie z inicjatywy powoda, twierdzili jakoby nie mieli jakiegokolwiek wiedzy na temat tych walorów. W tej sytuacji występowały w sprawie warunki do przyjęcia faktu przejęcia pieniędzy i rzeczy przez powoda przed śmiercią jego ojca. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonego w w uzasadnieniu do orzeczenia z 5 sierpnia 1999 r. (II UKN 79/99, OSNAPiUS 2000, nr 19 poz. 733) domniemanie faktyczne musi dawać pełną podstawę do stwierdzenia, że ważny dla sprawy fakt rzeczywiście miał miejsce. Warunek ten jest spełniony, gdy stopień prawdopodobieństwa zaistniałego faktu będącego skutkiem domniemania jest tak duży, jak duży jest stopień prawdopodobieństwa, że nie zachodziły okoliczności wykluczające zaistnienie tego faktu. Taka właśnie sytuacja miała miejsce co do przejęcia przez powoda wspomnianego majątku. Zatem skoro powód przejął część majątku swego

ojca przed jego śmiercią, to też należało jego wartość zaliczyć na poczet należnego mu zachowku tj. 17.000 zł i równowartości dwóch obrączek, dwóch pierścionków (jeden z rubinem, drugi za ametystem) i sygnetu ze złota, tudzież 30 dukatów, o łącznej wartości 36.000 zł. Do tego należało także doliczyć 1.000 zł, jakie pozostało powodowi z odebranej emerytury ojca.

Powyższe ustalenia znamionują fakt, że bezzasadny jest zarzut apelacji powoda o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. poprzez niezastosowanie i nieuwzględnienie, że powództwo w niniejszej sprawie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Otóż należny powodowi zachówek został zlimitowany, gdyż wzięto w trakcie postępowania odwoławczego pod uwagę wzbogacenie powoda o walory, które przejął z mieszkania swego ojca. Z kolei twierdzenie o rzekomym dotowaniu przez spadkodawcę powoda pozostało w sferze niczym nieudokumentowanych twierdzeń i nieuzasadnionych spekulacji, tym bardziej, F. S. gromadząc oszczędności pieniężne i złote przedmioty, darując synom po 1.000 USD - jak należy przyjąć z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży działek pracowniczych, nie miał na to środków. Otrzymywał bowiem emeryturę, która z pewnością nie dawała mu ku temu możliwości. Apelant nie bierze również pod uwagę, że co prawda jego ojciec wyłożył pieniądze na wykup mieszkania (co stanowi dług spadkowy wzięty pod uwagę przy obliczaniu substratu zachowku), to jednak 95% spadku stanowiła bonifikata na zakup mieszkania przez F. S..

Również nie stanowią podstawy do obniżania zachowku, czy też rozkładania jego wartości na raty, trudne warunki finansowe i zdrowotne pozwanego, gdyż klauzula generalna wynikająca z art. 5 k.c. sama w sobie nie może doprowadzić, do nadmiernego zminimalizowania należnego uprawnionemu zachowku, w sytuacji już znacznego ograniczenia jego wysokości, wobec uwzględnienia faktu przejęcia przez powoda części spadku po F. S.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok, weryfikując przy tym również termin, od którego zasądzono odsetki od uwzględnionego roszczenia, ponieważ zgodnie z wcześniej przywołanym orzeczeniem Sądu Najwyższego z 26 marca 1985 r. wymagalność zapłaty zachowku aktualizuje się z chwilą jego ustalenia, co ma miejsce w momencie wydania przez Sąd I instancji orzeczenia w sprawie.

Oddalenie apelacji powoda w pozostałej części nastąpiło na podstawie art. 385 k.p.c.

Weryfikacji w tym kontekście także uległo orzeczenie Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów, gdyż w ostatecznym efekcie rzeczy roszczenie powoda zostało uwzględnione jedynie w około 1/3 części. Skoro zaś poniósł on koszty procesu w wysokości 9.455,67 zł (zaliczki na koszty opinii w wysokości 5.850,67 + koszty zastępstwa adwokackiego 3.600 zł), natomiast pozwany wyłożył kwotę 3.600 zł na koszty zastępstwa procesowego, to przy wzięciu pod uwagę wyniku procesu i po odliczeniu od 1/3 z kwoty 9.455,67 zł, wartości pozostałej z 2/3 od kwoty 3.600 zł, pozostała do zapłaty od pozwanego na rzecz powoda kwota 766 zł, tytułem zwrotu na podstawie art. 100 k.p.c. kosztów postępowania (stosunkowe rozdzielenie kosztów). Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594 ze zm.) należało ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa należną opłatę sądową od uwzględnionej części apelacji 1.314 zł (pozwany został zwolniony od kosztów sądowych w całości k. 139) oraz koszty opinii biegłego opracowującego opinię w postępowaniu odwoławczym w kwocie 412,75 zł, ponieważ przede wszystkim w oparciu o nią nastąpiła weryfikacja na korzyść pozwanego należnej powodowi wysokość zachowku.

W końcu Sąd Odwoławczy zniósł na podstawie art. 100 k.p.c. koszty postępowania apelacyjnego, gdyż apelacja pozwanego odniosła skutek prawny w zakresie niewiele mniejszym niż połowa wartości jej zaskarżenia.